

Sygn. akt IV KK 375/17

POSTANOWIENIE

Dnia 19 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziielewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 19 października 2017 r.

sprawy **L.S.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art.

64 § 2 k.k., art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i innych

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 28 kwietnia 2017 r., sygn. akt VII Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w J.

z dnia 20 grudnia 2016 r., sygn. akt II K (...),

I. oddała kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. K. - Kancelaria Adwokacka w J. kwotę 442 zł i 80 gr. (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji;

III. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego L.S..

UZASADNIENIE

Obrońca skazanego L.S. w kasacji wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 28 kwietnia 2017 r., sygn. akt VII Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w J. z dnia 20 grudnia 2016 r., sygn. akt II K (...) **zarzucił:** rażące naruszenie przepisów postępowania a mianowicie:

a) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie podania, dlaczego zarzuty apelacji zostały uznane za bezzasadne w szczególności w zakresie zarzutu naruszenia:

- art. 371 § 2 k.p.k. obejmującego zaniechanie podjęcia czynności zmierzających do zapobieżenia porozumiewaniu się świadków, którzy złożyli zeznania ze świadkami, którzy jeszcze nie złożyli zeznań,
- art. 6 k.p.k. obejmującego zaniechanie przesłuchania pracownicy baru „M.”,

b) art. 171 § 7 k.p.k. poprzez bezzasadną akceptację przyjętego przez Sąd I instancji stanowiska, że swoboda wypowiedzi skazanego podczas składania wyjaśnień w toku postępowania przygotowawczego nie była wyłączona, podczas gdy skazany konsekwentnie w procesie twierdził, że był przesłuchiwany przez Prokuratora w obecności funkcjonariuszy Policji, którzy uprzednio dokonywali jego przesłuchania, co niewątpliwie ma znaczenia dla oceny wyłączenia swobody wypowiedzi i wymagało wyjaśnienia w procesie,

c) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. poprzez bezzasadną akceptację przyjętego przez Sąd I instancji stanowiska, że przesłuchanie pozostałych funkcjonariuszy Policji dokonujących oględzin zapisu monitoringu nie jest konieczne, podczas gdy konieczność ustalenia prawdy materialnej wymagała przeprowadzenia przedmiotowego dowodu,

d) art. 6 k.p.k. poprzez bezzasadną akceptację przyjętego przez Sąd I instancji stanowiska o:

- braku konieczności badania poczytalności skazanego w ramach niniejszego procesu, podczas gdy skazany leczył się neurologicznie i zachodziła wątpliwość co do jego poczytalności i możliwości brania udziału w procesie,
- zasadności prowadzenia rozpraw pomimo nieobecności skazanego, podczas gdy skazany usprawiedliwiał swoje nieobecności, zaś fakt przebywania w Areszcie Śledczym powodował, że nie mógł sam przedstawić zaświadczenia lekarskiego o swoim stanie zdrowia.

Podnosząc te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w J. z dnia 20 grudnia 2016 r., sygn. akt II K (...), i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na tę kasację Prokurator Prokuratury Rejonowej w J. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Oдноśnie zarzutu oznaczonego lit. a to należy podzielić przekonywujący wywód z pisemnej odpowiedzi na kasację, cyt: „Sąd *ad quem* wprost na str. 7 uzasadnienia odniósł się do tej okoliczności, wskazując, iż Sąd I instancji nie przesłuchiwał jednych świadków w obecności innych, jeszcze nie przesłuchiowanych. W ocenie prokuratora, jest to wystarczające odniesienie do stawianego w tym zakresie zarzutu i nie było potrzeby bardziej wyczerpującego wyjaśnienia tej kwestii. Skoro bowiem zdaniem skazanego, Sąd Rejonowy nie zapewnił separacji świadków przesłuchiowanych od świadków, którzy nie byli jeszcze przesłuchiwani, a Sąd Odwoławczy stwierdził, iż świadkowie na sali sądowej nie byli przesłuchiwani w obecności świadków nieprzesłuchanych to *per se* wynika z tego, że świadkowie musieli być odseparowani i co za tym idzie, nie było konieczności przedstawienia szerszych wywodów na ten temat, gdyż byłoby to zbyteczne *superfluum* kwestii, która nie wymaga szczególnego tłumaczenia. Słusznie również ograniczył się Sąd Odwoławczy do wyjaśnienia w pisemnych motywach jedynie tejże okoliczności dotyczącej konieczności zapobieżeniu porozumiewaniu się świadków, jako że to właśnie wspólna obecność świadków na sali mogłaby rodzić wątpliwość co do samodzielności składanych przez nich zeznań. Świadkowie, którzy czekają przed salą *de facto* nie wiedzą jakiego rodzaju depozycje złożyli ci świadkowie, którzy opuścili już salę. Nadto odnoszenie się szerzej do tego zarzutu byłoby o tyle kuriozalne, iż faktem notoryjnym, również dla skazanego, który brał udział w wielu postępowaniach sądowych, jest to, że zapewnienie separacji świadków, którzy już złożyli zeznania od tych, którzy dopiero czekali na swoją kolej jest praktycznie niemożliwe. Świadkowie czekają na złożenie zeznań przed salą sądową. Tym samym nieunikniony jest kontakt tychże świadków z tymi świadkami, którzy po złożeniu zeznań opuszczają tę salę.

Zupełnie niezrozumiały, zdaniem prokuratora, jest również zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie odniesienia się do zarzutu obrazy art. 6 k.p.k. poprzez nieprzesłuchanie pracownicy baru „M.”. Jak wskazuje lektura apelacji

zarówno obrońcy jak i skazanego, żaden zarzut w tym zakresie nie został podniesiony w związku z czym oczywisty zdaje się wniosek, że Sąd Odwoławczy nie mógł się odnieść do takiego zarzutu skoro takowy nie istniał. Nie może zatem w tym względzie być mowy o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k.”

Brak jest też podstaw do podzielenia zarzutu oznaczonego lit. b, gdyż w realiach sprawy, na co trafnie wskazuje oskarżyciel publiczny w odpowiedzi na kasację, nie można przyjąć aby wyjaśnienia L.S. zostały złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub uzyskane wbrew zakazowi z art. 171 § 5 k.p.k.

Oczywiście bezzasadny jest również zrzut oznaczony lit. c. Do podniesionej w apelacji kwestii przesłuchania dwóch policjantów którzy wraz z J.F. przeglądali zapis monitoringu, odniósł się Sąd Okręgowy w K. w uzasadnieniu wyroku i Sąd Najwyższy to stanowisko podziela.

Także zarzut oznaczony lit. d jest oczywiście bezzasadny. W realiach przedmiotowej sprawy nie zaistniały okoliczności które dawałyby podstawę do powzięcia uzasadnionych wątpliwości, czy zdolność L.S. rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów lub kierowania swoim postępowaniem nie była w czasie ich popełnienia wyłączona lub w znacznym stopniu ograniczona. Nie zaistniały też okoliczności pozwalające na przyjęcie, że zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy stan zdrowia psychicznego L.S. pozwala na udział w postępowaniu sądowym lub prowadzenia obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny. Zauważyć też trzeba, że L.S. był reprezentowany przez obrońcę na rozprawach przed Sądem Rejonowym w J., a informując ten Sąd o swojej nieobecności nie wniósł o odroczenie rozprawy. Problematyka ujęta w zarzucie z lit. d, była też rozważana przez Sąd Okręgowy w K. (por. s. 8 - 9 uzasadnienia) i należy podzielić stanowisko zajęte przez ten Sąd.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy z mocy art. 535 § 3 k.p.k., rozstrzygnął jak w postanowieniu.

as